

## POSTANOWIENIE

Dnia 04 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku II Wydział Cywilny w składzie następującym :

**Przewodniczący** : SSR Marta Radziwon

**Protokolant** : Anna Poskrobko

po rozpoznaniu w dniu 04 maja 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

**sprawy z wniosku** R. A.

**z udziałem** K. S.

o podział majątku wspólnego

**postanawia** :

I. Ustalić, iż w skład majątku wspólnego K. S. i R. A. wchodzi:

- 1) ruchomości stanowiące wyposażenie lokalu mieszkalnego nr (...) R. A. w B. przy ulicy (...) o łącznej wartości 14.575 zł. w tym: zabudowa meblowa kuchni, lodówka-zamrażarka (...), okap kuchenny "A.", płyta gazowa (...), zlewozmywak, bateria zlewozmywakowa, rolety, meblościanka (...), karnisz pojedynczy, kanapa narożnikowa, dywanik 120x180 cm, telewizor T., kino domowe (...), lampa nocna podłogowa, pufy 2 sztuki, zegar (...), rolety pomarańczowe, sofa 2-osobowa, regał B., rolety, zabudowa przedpokoju, pralka (...), bateria wannowa z prysznicem, bateria umywalkowa (...), lustro, kinkiety szt. 3, szafka wnękowa, suszarka sufitowa, dywaniki łazienkowe 2 szt., plafony oświetleniowe 2 szt. – szczegółowo opisane w opinii biegłego M. O. z 08.10.2014 r. (k.116-119 akt sprawy),
- 2) kwota 8.798,54 zł. stanowiąca równowartość zlikwidowanej przez R. A. polisy ubezpieczeniowej,
- 3) kwota 5.139,74 zł. stanowiąca równowartość zlikwidowanej przez K. S. polisy ubezpieczeniowej,
- 4) (...), (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku R. A. w A. OFE,
- 5) 793, (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku K. S. w A. OFE;

II. W pozostałym zakresie wnioski stron oddalić;

III. Umorzyć postępowanie w zakresie podziału nakładu budowlanego i remontowego;

IV. Dokonać podziału majątku wspólnego K. S. i R. A. w ten sposób, że:

- 1) przyznać R. A. własność ruchomości opisanych w pkt. I. 1) niniejszego postanowienia oraz prawo do kwoty 8.798,54 zł. opisanych w pkt. I. 2) niniejszego postanowienia,
- 2) przyznać K. S. prawo do kwoty 5.139,74 zł. opisanej w pkt. I. 3) niniejszego postanowienia;

V. Z tytułu podziału jednostek rozrachunkowych na rachunkach K. S. i R. A. w A. OFE, opisanych w pkt. I. 4) i 5) niniejszego postanowienia, dokonać transferu 323, (...) jednostek rozrachunkowych z rachunku R. A. (PESEL (...)) na rachunek K. S. (PESEL (...));

VI. Tytułem dopłaty zasądzić od R. A. na rzecz K. S. kwotę w wysokości 9.116,90 zł. (dziewięć tysięcy sto szesnaście złotych dziewięćdziesiąt groszy) płatną w terminie 1 (jednego) miesiąca od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym jak za opóźnienie, na wypadek uchybienia w terminie płatności;

VII. Zasądzić od uczestniczki K. S. na rzecz R. A. kwotę 275,39 zł. (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VIII. Nakazać pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Białymstoku, tytułem brakujących kosztów sądowych tymczasowo pokrytych z sum Skarbu Państwa od K. S. kwotę 592,30 zł. (pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote trzydzieści groszy);

IX. Stwierdzić, iż zainteresowani w pozostałym zakresie ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. A. domagał się podziału majątku wspólnego jego i uczestniczki K. S.. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania podniósł, że do majątku wspólnego z ruchomości wchodzi wyłącznie meblościanka. Wnosił też o ustalenie, że do dzielonego majątku wchodzi środki z OFE stron, a także kwota pobrana przez uczestniczkę z jej polisy. Początkowo podnosił, że do majątku wspólnego wchodzi nakład na działkę nr (...) w ROD (...) (sprzedany w toku trwania sprawy). Po sprzedaży tych nakładów nie cofnął wcześniejszego wniosku; aczkolwiek podał, że nakłady te nie powinny być rozliczone w niniejszym postępowaniu. Domagał się rozliczenia spłaconych przez niego kredytów zaciągniętych w trakcie trwania wspólności majątkowej. Odnośnie sposobu podziału dzielonego majątku wnioskował o wyrównania środków na rachunkach OFE stron.

Uczestniczka poparła wniosek co do zasady. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagała się ustalenie, że do majątku wspólnego wchodzi wszystkie ruchomości oszacowane przez biegłego M. O.. Przyznała jednak, że stolik okolicznościowy stanowi majątek osobisty zainteresowanego. Domagała się też ustalenie, że do majątku wspólnego wchodzi kwota 2.627,97 zł, która znajdowała się na rachunku wnioskodawcy, kwota 8.798,54 zł jaką otrzymał wnioskodawca po zlikwidowaniu swojej polisy w dacie 30.04.2013 r. oraz środki zainteresowanych z OFE. Początkowo podnosiła, że do majątku wspólnego wchodzi nakład nad działkę nr (...) w ROD (...). Ostatecznie nie podtrzymywała tego żądania, ale też go nie cofnęła. Domagała się za to rozliczenia kwoty 7.500 zł – kwoty, która powinna jej przypaść z tytułu transakcji z dnia 30.04.2015 r. – sprzedaży nakładu, poza tym co już otrzymała. Kwestionowała zasadność rozliczenia spłaconych przez wnioskodawcę po ustaniu wspólnego stron zadłużenia kredytów z okresu małżeństwa. Odnośnie sposobu podziału dzielonego majątku wnioskowała o wyrównania środków na rachunkach OFE stron.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

K. S. i R. A. zawarli związek małżeński w dniu 24.06.2000 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 04.09.2013 r., sygn. akt I C 1059/12, orzekł o rozwodzie stron – bez orzekania o winien. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 21.10.2013 r. (k. 11-11v).

Po zawarciu związku małżeńskiego uczestniczka nosiła nazwisko męża. Nazwisko (...) na (...) zostało jej zmienione mocą decyzji z dnia 25.08.2015 r. po rozwodzie (decyzja – k. 288).

W skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodzi ruchomości stanowiące wyposażenie lokalu mieszkalnego nr (...) R. A. w B. przy ulicy (...), w tym: zabudowa meblowa kuchni, lodówko-zamrażarka (...), okap kuchenny

”A.”, płyta gazowa (...), zlewozmywak, bateria zlewozmywakowa, rolety, meblościanka (...), karnisz pojedynczy, kanapa narożnikowa, dywanik 120x180 cm, telewizor T., kino domowe (...), lampa nocna podłogowa, pufy 2 sztuki, zegar (...), rolety pomarańczowe, sofa 2-osobowa, regał B., rolety, zabudowa przedpokoju, pralka (...), bateria wannowa z prysznicem, bateria umywalkowa (...), lustro, kinkiety szt. 3, szafka wnękowa, suszarka sufitowa, dywaniki łazienkowe 2 szt., plafony oświetleniowe 2 szt. – szczegółowo opisane w opinii biegłego M. O. z 08.10.2014 r. (opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości M. O.; zeznania J. C. (1), częściowo zeznania wnioskodawcy, zeznania uczestniczki).

Łączna wartość powyższych ruchomości według stanu na datę ustania wspólności majątkowej i cen aktualnych wynosi 14.575 zł (opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości M. O.).

Do majątku wspólnego zainteresowanych wchodziło: (...), (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku R. A. w A. OFE; 793, (...) jednostek rozrachunkowych zgromadzonych na rachunku K. S. w A. OFE (informacja z OFE A. – k. 259).

Uczestniczka w czasie trwania wspólności dokonała likwidacji swej polisy ubezpieczeniowej i z tego tytułu w dniu 07.11.2012 r. wypłacono jej kwotę 5.139,74 zł (dokumentacja – k. 301-303).

Wnioskodawca w czasie trwania wspólności dokonał likwidacji swojej polisy ubezpieczeniowej i z tego tytułu w dniu 30.04.2013 r. wypłacono mu kwotę 8.798,54 zł (historia rachunku – k. 96).

Zainteresowani nie wykazali, aby w/w kwoty przeznaczyli na bieżące potrzeby rodziny.

Strony od 2010-2011 nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego (zeznania uczestniczki oraz świadków J. C. (2), J. S., K. R., B. F., częściowo M. A.).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Z uwagi na to, iż wspólność majątkowa małżeńska małżonków ustała po zmianie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17.06.2004r. o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1691), do podziału majątku wspólnego, do zwrotu ewentualnych nakładów i wydatków poczynionych na ten majątek z majątku osobistego bądź z majątku wspólnego na majątek osobisty, stosuje się obecne przepisy. O tym, co wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, a co w skład ich majątku osobistego decyduje zatem przepis art. 31 k.r.o. i art. 33 k.r.o. Z przepisu art. 31 k.r.o. wynika domniemanie przynależności danego składnika majątkowego do majątku wspólnego. Zaliczenie danego przedmiotu do majątku osobistego jest wyjątkiem od reguły, wymagającym każdorazowego udowodnienia.

Zgodnie z art. 31§1 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. § 2 tego artykułu stanowi nadto, że do majątku wspólnego należą w szczególności: 1) pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, 2) dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, 3) środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków, 4) kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.), przy czym ten pkt.4 wszedł w życie z dniem 01.05.2011r. i nie w związku z tym nie ma zastosowania w sprawie niniejszej.

Z akt sprawy wynika, że w czasie trwania małżeństwa strony nie zawierały żadnych umów majątkowych małżeńskich. W związku z tym z dniem 24.06.2000 r. powstał między nimi ustrój wspólności majątkowej, który ustał z dniem 21.10.2013 r.

Celem ustalenia okoliczności spornych Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków: A. A., M. A., S. K. (1), J. C. (1), J. S., J. T., S. S., K. R., B. F. (roz. z 19.11.2014 r. – eprot. – k. 175-192; A. A. dodatkowo na rozprawie z dnia 15.04.2016 r. eprot. – k. 316-316v), K. M., D. K. (1) (roz. z 12.02.2016 r. – eprot. – k. 312-314). Ponadto Sąd przesłuchał zainteresowanych (roz. 15.04.2016 r. eprot. – k. 317-319v; zostali oni również uprzednio wysłuchani informacyjnie – roz. 05.11.2014 r. – eprot. – k. 158-166; w toku zeznań potwierdzili złożone wyjaśnienia).

Wnioskodawca początkowo domagał się ustalenia, że do majątku wspólnego wchodzi nakład budowlany na działkę nr (...) w ROD (...) (k. 3-6). Działka nr (...) była przydzielona R. A. decyzją Zarządu Pracowniczego O. Działkowego im. J. D. w B. w J. uchwałą z dnia 14.12.2001 r. (decyzja – k. 12). Uczestniczka nie kwestionowała tego żądania (k. 39).

W toku niniejszego postępowania w/w zbyli prawo użytkowania powyższej działki wraz z własnością znajdujących się na niej nasadzeń, urządzeń i obiektów – mocą umowy z dnia 30.04.2015 r. (umowa przeniesienia prawa do działki – k. 289). Zainteresowani wyraźnie nie stwierdzili, że cofają wniosek w powyższym zakresie. W porozumieniu z dnia 30.04.2015 r. oświadczyli, że wrażają zgodę na sprzedaż w/w nakładów oraz, iż pozostawiają Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie rzeczy ruchomych będących przedmiotem opinii biegłego sądowego M. O. oraz innych zgłoszonych do podziału składników majątkowych (porozumienie – k. 289).

Wobec zgodnego zbycia przedmiotu podziału przez zainteresowanych, postępowanie w tym zakresie stało się bezprzedmiotowe i należało je umorzyć (art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Uczestniczka domagała się ustalenia, że do majątku wspólnego zainteresowanych wchodzi nakłady na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego wnioskodawcy przy ul. (...) w B. w postaci prac remontowych (k. 40). Ostatecznie jednak cofnęła ten wniosek (k. 244); czemu nie sprzeciwił się wnioskodawca. Wobec powyższego Sąd umorzył postępowanie we wskazanym zakresie (art. 512 § 1 k.p.c. zw. z art. 355 § 1 k.p.c. w zw. art. 13 § 2 k.p.c.).

Ruchomości zgłoszone do podziału oszacował, według stanu na datę ustania wspólności i wartości aktualnych, biegły sądowy z zakresu szacowania ruchomości M. O., w opinii z dnia 10.10.2014 r. Były to ruchomości okazane przez wnioskodawcę w mieszkaniu przy ul. (...), ruchomości okazane przez wnioskodawcę na działce nr (...) oraz ruchomości nie okazane a zgłoszone do podziału (k. 114-128).

Zarzuty do powyższej opinii wniósł wnioskodawca. Kwestionował on oszacowane wartości poszczególnych przedmiotów (k. 168-170). Biegły odpowiedział na te zarzuty w piśmie z dnia 26.11.2014 r. Wskazał, że szacował składniki majątkowe według ich stanu na datę ustania wspólności majątkowej, nie mu nie było wiadomo o licznych uszkodzeniach okazywanych i nie okazywanych przedmiotów. Dokonał korekty wyceny niektórych składników majątkowych – okazanych na działce i nie okazanych (k. 201-202).

Strony nie wnosiły dalszych zarzutów do w/w opinii. Nie domagały się dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania ruchomości. Została ona sporządzona w sposób spójny i logiczny. Brak było podstaw, aby na podstawie tej opinii nie poczynić ustaleń w przedmiotowej sprawie.

Wnioskodawca podnosił, że część z oszacowanych składników majątkowych okazanych w mieszkaniu przy ul. (...) (ruchomości z pkt. 1, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 18, 19, 21, 22, 23, 32 opinii) nie wchodzi do majątku wspólnego. Podniósł, że rzeczy te stanowią własność najemcy, czyli S. K. (1) (roz. z 05.11.2014 r. – eprot. – k. 157). Uczestniczka natomiast wskazywała, że wszystkie rzeczy z w/w mieszkania stanowią majątek wspólny zainteresowanych, za wyjątkiem stołu (tj. stolik okolicznościowy z poz. 10) (roz. z 05.11.2014 r. – eprot. – k. 157; zeznania uczestniczki).

W drodze umowy z dnia 03.09.2012 r. wnioskodawca wynajął mieszkanie przy ul. (...) w B., stanowiące jego majątek osobisty, na rzecz S. K. (2). W umowie wskazano, że wynajmujący wynajmuje i oddaje w użytkowanie najemcy cały lokal wraz z urządzeniami (kuchenka gazowa, meble kuchenne, lodówka, sofa, stół, regalik). Najemca zobowiązał się wykonać remont tego lokalu na swój koszt. Najemca miał prawo umeblowania w/w lokalu we własnym zakresie. Czynsz został ustalony na kwotę 700 zł miesięcznie. Ustalono, że od czynszu wynajmujący będzie odtrącał koszt wykonanego remontu i wymiany w kwocie 500 zł miesięcznie aż do całkowitego spłacenia kosztów poniesionych przez

najemcę (umowa – k. 73-74). Do umowy dołączono załączniki wykazujący stan i urządzenie mieszkania (załączniki – k. 75-76).

Uczestniczka zauważyła, że w toku remontu mieszkania wnioskodawca jeszcze do 23.09.2013 r. zakupywał ze środków stanowiących majątek wspólny stron materiały do remontowania mieszkania w sklepie (...), a od lutego 2013 r. dokonywał zakupów w (...), Salonie (...), Salonie (...), czy też Salonie (...) (k. 109v). Potwierdza te twierdzenia wyciąg z rachunku bankowego zainteresowanego w Banku (...) gdzie jednoznacznie widać, iż po uzyskaniu kredytu z 04.01.2013 r. z którego 15.000 zł. wpłynęło na konto wnioskodawcy dokonuje on regularnie 14 płatności do maja 2015 r. kartą w w/w sklepach a jest to okres wyposażania mieszkania wnioskodawcy (wyciąg – **k. 96 od strony 5 - 11 wydruku**).

Wnioskodawca w swoich wyjaśnieniach wskazał, że najemca S. K. (2) kupił nowe rzeczy, które zostały wycenione przez biegłego. Sam je finansował. Wszystko było wymieniane za wiedzą i zgodą wnioskodawcy. Zainteresowany deklaruje, że zamierza sprzedać w/w przedmiotowe mieszkanie dla wynajmującego.

W toku późniejszych zeznań wnioskodawca wskazywał, że S. K. (2) nie mieszka już w przedmiotowym mieszkaniu i do jego sprzedaży nie doszło. Podał, że przez 5 miesięcy spłaca S. K. (2) za materiały, które on kupił i za robotę, którą tam włożył. Niektóre rzeczy zostały zabrane. Niektóre są do rozliczenia, np. nowy regał, sofa, blat w kuchni, telewizor. Następnie wskazał, że wynajmujący zabrał telewizor. Wnioskodawca wskazał, że mogło tak być, iż płacił za sprzęt RTV ze swojego rachunku i „woził je na wioskę” dla kolegi. Podał, że nie musi ujawniać nazwiska kolegi.

Uczestniczka wyjaśniła, że wnioskodawca mówił jej, iż rzeczy z mieszkania kupił sam. Podała, że remont robił wnioskodawca osobiście. Podała, że była w mieszkaniu z synem podczas tego remontu.

Świadek S. K. (2) potwierdził stanowisko wnioskodawcy. Wskazywał w jakim zakresie przeprowadził remonty oraz jakie rzeczy kupował. Podał, iż nie konsultował się jakie rzeczy może wymienić. Wnioskodawca mu się do tego finansowo nie dokładał. Podniósł, iż były sytuacje prosił zainteresowanego o nabycie określonych materiałów. Zwracał mu pieniądze.

Sąd uznał, że ruchomości znajdujące się w mieszkaniu przy ul. (...), oprócz stolnika okolicznościowego (okoliczność tą przyznała uczestniczka), wchodzi do majątku wspólnego. Stanowisko wnioskodawcy potwierdzone przez świadka S. K. (2) nie było wiarygodne. Trudno uznać, że najemca z własnych środków wyposażał wynajmowane mieszkanie, aby po kilku miesiącach najmu pozostawić rzeczy wynajmującemu i w bliżej nieokreślonym terminie miał się z nich finansowo rozliczyć, tym bardziej że zostały zakupione rzeczy nowe objęte gwarancją. Logika zdarzeń i doświadczenie życiowe wskazują, iż takie ruchomości wraz z opuszczeniem mieszkania wynajmujący zabiera. Twierdzenia zainteresowanego podważa fakt, iż na wyciągu z jego rachunku bankowego rzeczywiście widać, że przed ustaniem wspólności majątkowej a po wynajęciu mieszkania dla świadka K. dokonywał zakupów ruchomości (oświetlenie, RTV, meble), liczne płatności wnioskodawcy w sklepach z tym asortymentem (operacje na rachunku wnioskodawcy k. 96 z I – V 2013 r.) wersje uczestniczki uprawdopodobniają. Odnosząc się do tej okoliczności w toku zeznań wnioskodawca wskazał na okoliczność, że sprzęt RTV kupował dla kolegi – nie chciał jednak podać jego nazwiska, co niewątpliwie miało negatywny wpływ na ocenę wiarygodności jego twierdzeń. Ciężar dowodu spoczywa na osobie która wywodzi z tego skutki prawne (art. 6 kc) i w tym kontekście uczestniczka wskazując, iż ruchomości w mieszkaniu przy ulicy (...) stanowią majątek wspólny wskazała na dowody w postaci zeznań świadków, operacji dokonywanych na rachunku bankowym wnioskodawcy (k.96). Natomiast wnioskodawca wskazując, iż ruchomości po zakończeniu najmu jego mieszkania zostały mu odpłatnie przekazane przez S. K. (2) a część z nich wcześniej kupił koledze którego danych nie chciał ujawnić - prócz własnych twierdzeń na te okoliczności nie przedstawił żadnych dowodów np. choćby zeznań świadków którzy wersję tą potwierdziliby. Świadek K. zeznał, iż za meble i wyposażenie do wynajmowanego mieszkania wnioskodawcy, płacił sam (k. 181). Wynika więc z tego, że płatności wnioskodawcy w sklepach w/w z meblami i RTV, AGD były dla innego kolegi niż pan K.. Wnioskodawca przy tym wprost zeznał, iż nie chce ujawnić jego tożsamości. Świadek K. także zeznał, że prace remontowe wykonywał w czerwcu – lipcu 2013 r., zakładając że tak było, nie jest logiczne zakupywanie już w I połowie 2013 r. przed pracami remontowymi, nowych

mebli, oświetlenia i sprzętu RTV, a to właśnie w tym zakresie są płatności w tych sklepach z rachunku wnioskodawcy, aby wyposażyć mieszkanie, w którym za chwilę mają rozpocząć się tzw. „brudne” prace remontowe. Czyli zgodnie z jego wersją nadal wszystko wskazuje na to, iż rzeczy te zakupił dla „tajemniczego” kolegi, którego do końca postępowania nie ujawnił. Wyżej opisane okoliczności jedynie potwierdzają wersje uczestniczki czyniąc zupełnie niewiarygodną a także nieudowodnioną wersje wnioskodawcy. W ocenie Sądu świadek S. K. (narażając się na zarzut fałszywych zeznań) starał się jedynie uwiarygodnić wersje R. A., aby uniemożliwić rozliczenie w tej sprawie ruchomości kupionych faktycznie przez wnioskodawcę.

Zauważyć ponadto należy, że zgodnie z ustaleniami zawartej umowy najmu i twierdzeniami samego wnioskodawcy a także świadka S. K. (k. 180 - 181), czynsz najmu wynosił 700 zł, lecz był płatny w kwocie ok. 200 zł, z uwagi na potrzebę przeprowadzenia remontów i wyposażenia mieszkania. Zakupy dokonywane za pozostałą kwotę 500 zł, jeżeli faktycznie robił je S. K. (2), finansowane były za środki pochodzące z majątku wspólnego stron postępowania. Dochód bowiem ze składnika majątku osobistego jednego z małżonków, wchodzi do ich majątku wspólnego – art. 31 § 2. pkt. 2 kro. Skoro zatem, przyjmując inną wersję, niektóre elementy z wyposażenia mieszkania (rozliczenie nakładu remontowego zostało bowiem cofnięte przez uczestniczkę) zostały kupione przez wynajmującego z czynszu najmu ( który powinien zapłacić stronom a przeznaczył na zakupy, więc z majątku wspólnego) to tym bardziej stanowią majątek wspólny podlegający rozliczeniu w tej sprawie. Tak więc w zakresie ruchomości stanowiących wyposażenie osobistego mieszkania wnioskodawcy Sąd nie dał wiary jego wersji i ruchomości te zostały w sprawie rozliczone – przyznane na własność wnioskodawcy (bowiem faktycznie z nich korzysta) ze spłatą dla uczestniczki.

Po przedłożeniu przez wnioskodawcę umowy dotyczącej zbycia działki nr (...) w ROD (...) wraz z nakładami, między stronami spornym było, czy do majątku wspólnego wchodzi ruchomości, które znajdowały się w domku na działce i zostały oszacowane przez biegłego z zakresu szacowania ruchomości. Wnioskodawca podniósł, że zainteresowani w/w działkę sprzedali wraz z ruchomościami. Nie ustalali z kupującym, ile kosztuje sama działka, a ile ruchomości. Zabrane z działki zostały wyłącznie ubrania i rzeczy osobiste. Uczestniczka podała, że z tego co jest jej wiadomo, ruchomości zabrał wnioskodawca. Podniosła, że ona sprzedawała samą działkę. Nie rozmawiała jednak z kupującym, co jest objęte umową. Mówiła, żeby rzeczy, które tam zostały zawieść do domu dziecka (roz. 06.11.2015 r. – eprot. – k. 291-292).

Na temat zawarcia w/w umowy zeznawała notariusz K. M., która poświadczała podpisy od jej treści, a także pod treścią porozumienia zawartego przez zainteresowanych. Nie wskazała ona jednak okoliczności, które byłyby istotne dla rozstrzygnięcia.

Świadek D. K. (1) (nabywca nakładów na działce nr (...) k. 313-314) wskazał, że ustalił z wnioskodawcą, że w skład przedmiotu sprzedaży wchodzi ziemia, budynek i wyposażenie domku, w tym także pompa w studni, drzewo na działce, meble, całe wyposażenie, dekodery.

Sąd uznał, że ruchomości, które podlegały oszacowaniu, a znajdujące się na działce nr (...), nie wchodzi już do majątku wspólnego i wraz z działką zostały sprzedane D. K.. Sąd uznał za wiarygodne stanowisko wnioskodawcy. Zostało ono bowiem potwierdzone przez przesłuchanego świadka D. K. (1). Ponadto było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno uznać, aby przedmiotem sprzedaży nakładów na działce pracowniczej nie były znajdujące się tam ruchomości, związane z korzystaniem z przedmiotowego terenu. Dodatkowo za stanowiskiem wnioskodawcy przemawia wykładnia przedłożonej umowy. Mowa jest tam bowiem, iż umową objęte jest prawo własności „nasadzeń, urządzeń i obiektów”. Takie ogólne sformułowanie może wskazywać, że przedmiotem umowy było wszystko, co pozostało na działce nr (...). Nie budzi wątpliwości, że gdyby przedmiotowa umowa nie dotyczyła określonych ruchomości, to byłyby to wyraźnie w umowie zastrzeżone. Stanowisko uczestniczki wskazującej na braku poczynienia ustaleń z kupującym, nie przemawia na jej rzecz; nie może być podstawą ustaleń. Po pierwsze wyjaśnienia uczestniczki wskazują, iż nie była osobiście zainteresowana ruchomościami na działce skoro sama powiedział wnioskodawcy, aby zawiózł je do „domu dziecka”, po drugie w ocenie Sądu gdyby uczestniczka nie akceptowała ustaleń wnioskodawcy z kupującym nie podpisałaby umowy. Podpisane u notariusza dodatkowe porozumienie jednoznacznie wskazuje, iż uczestniczka czuwała nad tym, aby jej interesy nie ucierpiały przy okazji transakcji, w pełni kontrolowała sytuację i nie sposób uznać, aby była nieświadoma jakiegokolwiek aspektu transakcji. Dodatkowe porozumienie podpisane

u notariusza jednoznacznie wskazuje, iż umowa zawarta co do działki dotyczy wyłącznie tego elementu majątku wspólnego zaś pozostałe rzeczy nadal będą przedmiotem sprawy o podział majątku. Należy także zauważyć, iż cena uzgodniona z kupującym to 45.000 zł. zaś wartość nakładu określona w tej sprawie przez biegłego (k.148) to 37.450 zł. Ta różnica kwot tym bardziej wskazuje i potwierdza wersję wnioskodawcy, iż umówiona z nabywcą cena dodatkowo zawiera wyposażenie domku na działce. Z zestawienia oszacowanej przez biegłego wartości samych nakładów z ceną transakcji z dnia 30.04.2015 r., tj. 45.000 zł., przemawia za przyjęciem, iż przedmiotem umowy z dnia 30.04.2015 r. były również ruchomości znajdujące się na działce nr (...).

Należy w kontekście powyższego, odnieść się do zagadnienia ceny w/w transakcji, uczestniczka bowiem w toku sprawy, po jej zawarciu domagała się od wnioskodawcy zasądzenia dodatkowej kwoty, podając, iż wnioskodawca nie przekazał jej całej połowy ceny. Wnioskodawca zeznał, że miał dostać od kupującego 45.000 zł, ale w związku z „zażaleniami” dotyczącymi wad ukrytych dostał mniejszą kwotę a reszta miała być dopłacona po usunięciu wad. Niezależnie od tego uczestniczka zgodziła się podpisać umowę sprzedaży pod warunkiem, że dostanie 20.000 zł. Zgodnie z wersją wnioskodawcy uczestniczka dostała do ręki 20.000 zł, które wzięła od kupującego odliczyła sobie 18.000 zł, a 2.000 zł przekazała byłemu mężowi, na poczet wydatków jakie poniósł w związku z tą sprzedażą. Uczestniczka natomiast podniosła, że była przekonana, że sprzedają działkę za kwotę 50.000 zł. Przy czym sprzedający dał na korytarzu kwotę 20.000 zł, z czego ona wzięła 15.000 zł i 5.000 zł oddała wnioskodawcy na jego żądanie. W tych dwóch wersjach jedyna okoliczność poza sporem to fakt, iż po podpisaniu umowy u notariusza uczestniczka otrzymała do ręki od kupującego 20.000 zł. Świadek D. K. (1) fakt ten potwierdził i dodatkowo zeznał, że cena została ustalona na kwotę 45.000 zł. W dacie transakcji miał 20.000 zł, które dał uczestniczce. Było wcześniej ustalone, że miała ona tyle dostać, aby podpisać umowę. Resztę zapłacił gotówką później wnioskodawcy. Aczkolwiek podał, że z uwagi na dostrzeżone wady obiektu transakcji, 6.000 zł zapłaci po ich usunięciu.

Uczestniczka wyrażała pretensje, że ze sprzedaży, której dotyczyła umowa z dnia 30.04.2015 r. nie otrzymała od wnioskodawcy całości kwoty przypadającej jej stosownie do udziału w dzielonym majątku. Domagała się w związku z tym rozliczenia kwoty 7.500 zł (roz. z 15.04.2016 r. – eprot. – k. 319). W ocenie Sądu jej żądanie w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Należy zwrócić uwagę, iż sprzedaż nakładów na działkę następuje w toku spornego postępowania. Stopień wzajemnego zaufania wobec siebie byłych małżonków nie jest znaczny lub w ogóle nie istnieje. Dodatkowe porozumienie podpisane u notariusza między stronami wskazuje jednoznacznie na ograniczone zaufanie. W kontekście tych okoliczności zdaniem Sądu uczestniczka zgodziła się na „sprzedaż działki” wyłącznie pod warunkiem trzymania pełnej oczekiwanej kwoty i było to 20.000 zł. które od kupującego dostała. Jak zeznał kupujący, do końca sytuacja nie była pełna czy transakcja dojdzie do skutku wobec sporu między stronami. Świadek – kupujący to osoba obca, dla stron wcześniej nie znana i nie mająca żadnego interesu we wspieraniu którejkolwiek z wersji. Zatem jego odczucia do końca nie pewnej transakcji, tylko utwierdzają w przekonaniu, iż uczestniczka złożyła podpis pod umową, bo otrzymała wszystko, pełną kwotę której oczekiwała. W przeciwnym razie nie doszłoby do umowy. Sąd w żadnym razie nie dał wiary wyjaśnieniom uczestniczki, w których starała się wykreować na osobę wykorzystaną lub nieporadną. Wręcz przeciwnie jest osobą zapobiegliwą i starającą się zadbać o własne interesy. Przykładem tego jest choćby dodatkowe porozumienie podpisane u notariusza przy okazji sprzedaży nakładu na działkę. Tak więc uczestniczka w tym zakresie otrzymała pełną kwotę, która była umówiona dla niej, między stronami. Jeśli zatem po dokonaniu transakcji uczestniczka z tytułu innych rozliczeń dobrowolnie przekazała wnioskodawcy jakiegokolwiek pieniądze 2.000 zł. lub 5.000 zł., to była to już autonomiczna decyzja samej uczestniczki i trudno znaleźć podstawy do rozliczeń tych kwot w tym postępowaniu. Jeśli natomiast uczestniczka wywodzi, iż sprzedający nie przekazał pełnej umówionej kwoty na jej rzecz, to w tym zakresie także trudno znaleźć podstawę do wysuwania roszczeń wobec wnioskodawcy. Droga postępowania procesowego jest możliwa ale między uczestniczką a kupującym w odrębnym postępowaniu.

Odnosnie ruchomości oszacowanych, ale nie okazanych biegłemu, uczestniczka podniosła, że rzeczy te znajdowały się na datę ustania wspólności na działce nr (...). Wnioskodawca natomiast wskazywał, że z tych ruchomości na datę ustania wspólności nie było już obiektów z poz. 1, 3, 7, 8, 10. Podniósł, że rzeczy te były już zużyte lub zniszczone. Pozostałe ruchomości nie znajdowały się w jego posiadaniu. Posiadała je uczestniczka. Na datę ustania wspólności

majątkowej nie było już ich na działce (roz. z 05.11.2014 r. – eprot. – k. 157). Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na ustalenie, że przedmioty wymienione w opinii biegłego – k. 125, w dacie ustania wspólności majątkowej pozostawały w posiadaniu zainteresowanych; a nawet jeżeli pozostawały, to w czym posiadaniu były. Brak jest także podstaw, aby stwierdzić, iż rzeczy te nadal istnieją. Sąd więc pominął w sprawie ruchomości oszacowane przez biegłego na k. 125, bowiem prócz własnych twierdzeń żadna ze stron nie udowodniła, aby w dacie ustania wspólności były i w czym posiadaniu, a także jaki był ich rzeczywisty stan w tej dacie.

W skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodziły też jednostki rozrachunkowe zgromadzone na ich rachunkach w A. OFE (k. 102 i 259) – okoliczność poza sporem.

Uczestniczka posiadała umowę ubezpieczenia w A. Towarzystwie (...) S.A. Dokonała ona likwidacji swej polisy ubezpieczeniowej i w dniu 07.11.2012 r. wypłacono jej kwotę 5.139,74 zł (dokumentacja – k. 301-303; historia rachunku – k. 112). Podniosła, że kwotę tę przeznaczyła na potrzeby rodziny gdy nie miała pieniędzy i musiała wszystko kupić. Nie dostawała od męża żadnych pieniędzy na utrzymanie dziecka. Wnioskodawca te okoliczności zakwestionował i domagał się rozliczenia w/w kwoty (roz. z 15.04.2016 r. – eprot. – k. 319). Uczestniczka wносиła, aby nie rozliczać tej kwoty (roz. z 15.04.2016 r. – eprot. – k. 319v), ale za to rozliczyć w sprawie kwotę 8.798,54 zł. z tytułu zlikwidowanej polisy ubezpieczeniowej przez wnioskodawcę. W dniu 30.04.2013 r. na rachunek wnioskodawcy wpłynęła kwota 8.798,54 zł tytułem „wypłata. Wart. Odstąpienie...” (historia rachunku – k. 96 strona 6 wydruku). Jak podał wnioskodawca pieniądze te wykorzystał na potrzeby rodziny. Fakt pobrania w/w kwot przez obie strony postępowania z tytułu zlikwidowanych wzajemnie polis ubezpieczeniowych w czasie trwania wspólności, nie był okolicznością sporną. Historia rachunków bankowych otrzymanie tych kwot przez byłych małżonków także potwierdza. Okoliczność sporna to jedynie na co pieniądze zostały wydane, z obu stron padł bowiem ogólnie sformułowany argument, iż na potrzeby rodziny. Okoliczności te przy tym wzajemnie były zakwestionowane. Sąd rozliczył obie w/w zgłoszone kwoty, bowiem żadna ze stron nie udowodniła na co konkretnie je wydała i czy rzeczywiście były to uzasadnione potrzeby własne lub rodziny. Ogólne stwierdzenia to za mało aby dać im wiarę. Każdy z zainteresowanych powinien bowiem precyzyjnie udowodnić w jakiej dacie i w jakiej kwocie oraz na co wydał pobrane pieniądze. W sprawie to jednak nie nastąpiło.

Na datę ustania wspólności majątkowej na rachunku należącym do wnioskodawcy w banku (...), znajdowała się kwota 2.627,97 zł (wyciąg – k. 96). Uczestniczka domagała się ustalenia, że kwota ta wchodziła do majątku wspólnego (roz. z 15.04.2016 r. – eprot. – k. 319v). Sąd jednak ustalił, iż powyższa kwota nie wchodzi do majątku wspólnego. Jak wynika bowiem z wyciągu rachunku wnioskodawcy, pochodziła ona z zaciągniętego przez zainteresowanego kredytu 05.09.2013 r. Z tyłu tego zobowiązania wpłynęła na rachunek wnioskodawcy w dniu 05.09.2013 r. kwota 6.000 zł; z kwoty tej na datę ustania wspólności pozostawało właśnie 2.627,97 zł. Zobowiązanie to, biorąc pod uwagę datę jego zawarcia, należało uznać za dług osobisty zainteresowanego; a kwota z kredytu stanowiła przysporzenie na rzecz jego majątku osobistego; przedmiotowa pożyczka została zaciągnięta wyłącznie przez wnioskodawcę (umowa – k. 22-24).

Zgodnie z art. 567§1 3 kpc w zw. z art. 686 kpc w sprawie o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga o wzajemnych roszczeniach małżonków z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów stanowiących majątek wspólny, pobranych pożytkach i innych przychodów, poczynionych nakładów i spłaconych długów w czasie od chwili ustania wspólności ustawowej do chwili podziału majątku wspólnego.

Art. 45 k.r.o. podkreśla odrębność majątku wspólnego i majątków osobistych małżonków oraz reguluje obowiązek rozliczenia w sytuacji przepływu środków z jednego majątku do drugiego. Zgodnie z powyższą regulacją każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. ***Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.*** Na powyższych zasadach następuje również rozliczenie w sytuacji, gdy dług jednego z małżonków został zaspokojony z majątku wspólnego.



W myśl art. 207 kc pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości ich udziałów; w taki samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną.

Wnioskodawca ostatecznie domagał się rozliczenia spłaconego przez niego z majątku osobistego po ustaniu wspólności majątkowej stron wspólnego zadłużenia z tytułu spłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu niecelowego oraz studenckiego nr (...) w wysokości 47.945 zł. Podniósł, że w czasie trwania związku małżeńskiego strony zaciągnęły w dniu 04.01.2013 r. pożyczkę wysokości 49.849 zł. (k.29). Po ustaniu wspólności majątkowej, po dacie prawomocnego rozwodu 16.10.2013 r. (k.15), wnioskodawca dokonał spłaty zobowiązań kredytowych wynikających z umowy kredytu niecelowego oraz studenckiego nr (...) w wysokości 47.945 zł. W tym też celu wnioskodawca dnia 16.10.2013 r. w A. Banku zawarł umowę o kredyt konsolidacyjny nr (...) w wysokości 89.215,56 zł. Pożyczka ta w części w wysokości 47.945 zł została przeznaczona na spłatę zobowiązań finansowych kredytobiorcy z tytułu kredytu niecelowego oraz studenckiego nr (...) z 04.01.2013 r. w pozostałej części 41.270,56 zł. na cele konsumpcyjne wnioskodawcy ( treść umowy k.15). Wnioskodawca cały czas ponosi koszt zaciągniętych zobowiązań (k. 3-6).

Uczestniczka domagała się oddalenia w/w zobowiązania. Podniosła, że powyższe zobowiązania wnioskodawca zaciągnął bez jej zgody i zużył tylko na własne potrzeby, a nie na cele zaspokojenia potrzeb rodziny. Wskazała bowiem, że wyprowadziła się z domu już w 2010 r. i od tego czasu strony pozostawały w separacji faktycznej. Z kredytów zaciąganych przez wnioskodawcę nie skorzystała ani ona, ani dziecko. Wnioskodawca wydał uzyskane środki wyłącznie na własne potrzeby. Następnie został przez wnioskodawcę zaciągnięty kredyt konsolidacyjny nr (...) z dnia 04.01.2013 r. na kwotę 49.849,02 zł przeznaczony częściowo na spłatę w/w zobowiązań. Umowa z k. 29 z 04.01.2013 r. dokładnie określa jakie kredyty zostały spłacone tym kredytem konsolidacyjnym. Uczestniczka przyznała, iż po długich namowach męża wyraziła zgodę i podpisała dokumenty aby mógł wnioskodawca zaciągnąć kolejny kredyt aby spłacić wcześniejsze zobowiązania, jednak pod warunkiem, że wnioskodawca nie będzie zgłaszał do niej w żadnym zakresie roszczenia o ich spłatę. Ani to zobowiązanie, ani to wcześniej zaciągnięte nie było bowiem zobowiązaniem uczestniczki zaś wyrażanie przez nią zgody na kredyt konsumencki wynikało tylko z dobrej woli względem męża. Podniosła, że z kredytu z dnia 04.01.2013 r. uczestnik jedynie część uzyskanych środków przeznaczył na spłatę zobowiązań – to jest łącznie kwotę 32.475,01 zł, reszta, tj. 15.000 zł została przekazana na prywatny rachunek bankowy wnioskodawcy, do którego uczestniczka nie miała nigdy upoważnienia.

Wnioskodawca wskazał, że nie jest prawdą, jakoby wnioskodawca zaciągnął zobowiązania finansowe bez zgody uczestniczki i zużył je tylko na własne potrzeby, a nie na zaspokojenie potrzeb rodziny. Uczestniczka mimo iż nie podpisywała umów kredytowych wiedziała o w/w zobowiązaniach, przy czym na umowie z 04.01.2013 r. znajduje się jej podpis. Uczestniczka i wspólne dziecko korzystali z tych środków (k. 69-72).

W dniu 04.01.2013 r. wnioskodawca zawarł z Bankiem (...) S.A. w K. umowę kredytu gotówkowego przeznaczonego częściowo na spłatę innych kredytów nr (...) w kwocie 49.849,02 zł – a bez sumy na opłacenie prowizji – 47.475,26 zł. Część podanej kwoty została przeznaczona na spłatę innych kredytów, a kwotę 15.000 zł bank przekazał zainteresowanemu na cele konsumpcyjne (umowa – k. 30-31).

Następnie w dniu 16.10.2013 r. wnioskodawca zaciągnął kredyt w (...) Banku S.A. w W. – umowa o kredyt konsolidacyjny nr (...) w kwocie 89.215,56 zł celem m.in. spłaty zobowiązań z umowy kredytu nr (...) – umowa kredytu niecelowego oraz studenckiego – na kwotę 47.945 zł. Kwota 41.270,56 zł została przekazana wnioskodawcy na cele konsumpcyjne (umowa – k. 14-21).

Wnioskodawca zeznał, że strony zaciągały kredyty na samochody, nakłady na działkę. Podał, że faktycznej separacji nie było, do czasu czerwiec-lipiec 2013 r. Wspólnie mieszkali na działce do lipca 2012 r. Żona wyprowadziła się z dzieckiem, ale cały czas niego przyjeżdżała. Podał, że w styczniu 2013 r. żona rozbiła samochód i zaistniała potrzeba nabycia drugiego samochodu. Na to też był wzięty kredyt. Suma kredytów ich przerosła. Nie zostawało im nic na życie. Podał, że kredyty objęte kredytem konsolidacyjnym były na niego i jeden ten z 04.01.2013 r. także na żonę. Podniósł, iż jego małżonka złożyła podpis na umowie. Skonsolidowane kredyty były zaciągane na budowę domu na działce,

splątę pożyczek w rodzinie, kupna samochodów. Potwierdził, że każde z małżonków miało swoje konto w banku (...). Nie upoważniali się wzajemnie do swoich rachunków. Wskazał jedna, że wszelkie opłaty za dom, mieszkanie, działkę, samochód ponosił on.

Uczestniczka zeznała, że gdy były brane większe kredyty to mąż brał od niej podpis. Nie interesowała się kredytami męża, a jej mąż nie interesował się jej kredytami. Każdy dbał o splatę swoich kredytów. O kredytach na samochody nie wiedziała. Były sytuacje, że jej mąż twierdził, iż pieniądze pożyczają jego ojciec. Podniosła, że wśród skonsolidowanych przez wnioskodawcę kredytów nie było jej kredytów. Jeśli chodzi o kredyt z 04.01.2013 r. to przez kilka dni proszono ją i błagano, aby podpisała ten kredyt. Nie pamięta na co były brane skonsolidowane kredyty wnioskodawcy. Wskazała, że jeżeli potrzebuje kredytu na życie, to go bierze i spłaca. Mąż jej kredytów nie spłacał. Podniosła, iż nie pamięta, aby korzystała ze skonsolidowanego kredytu. Podniosła, że w 2010 r. wyprowadziła się z domu na działkę, chyba jesienią. Przyjeżdżała tam, aby wnioskodawca zobaczył dziecko i się z nim pobawił. Ostatnio raz na działce była w 2012 r.

Uczestniczka przedłożyła oświadczenie z dnia 04.01.2013 r., w którego treści wnioskodawca oświadczył, że nie będzie rościł pretensji do splaty kredytu ani jego połowy (w tym miejscu było miejsce na nr kredytu – nie zostało ono wypełnione) podczas sprawy rozwodowej oraz podziału majątku z żoną K. A. (oświadczenie – k. 52). Wnioskodawca zeznał, że nie wie, czy to jego podpis. Świadomie niczego nie podpisywał. Biegły z zakresu grafologii J. Ł. w opinii z dnia 02.02.2015 r. zeznał, że nieczytelny podpis na w/w oświadczeniu najprawdopodobniej nie jest autentycznym podpisem R. A., którego wzory pisma przedstawiono do badań. Podał jednak, że wydanie jednoznacznej opinii nie jest możliwe (k. 220-227). Zarzuty do opinii tej wniosła uczestniczka (k. 233-235). Biegły sądową opinię potwierdził po analizie dodatkowego materiału porównawczego w opinii uzupełniającej z dnia 13.05.2015 r. (k. 264-270). Zastrzeżenia do opinii biegłego wniosła wnioskodawczyni. Wnosiła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, który mógłby zbadać autentyczność pisma, czy też wysłanie biegłego J. Ł. (k. 277-278). Biegły podtrzymał swoją opinię wysłuchany na rozprawie z dnia 06.11.2015 r. (roz. z 06.11.2015 r. – eprot. – k. 290-291). Sąd uznał, że przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób fachowy i logiczny.

Odnosnie do przedmiotowych kredytów, czy też wzajemnych relacji finansowanych małżonków, zeznania składali świadkowie.

Świadek A. A. zeznał, że małżonkowie na początku małżeństwa brali kredyt na budowę, a potem na zamianę samochodów. Podobnie wskazała świadek M. A.. Zeznała ona również, że w styczniu 2013 r. kontaktowała się z uczestniczką, aby wyraziła ona zgodę na podpisanie kredytu. Był to kredyt na splatę wszystkich wcześniejszych kredytów, aby rata była mniejsza. Prosiła synową, aby podpisała, aby syn miał mniejsze raty. Fakt, że zainteresowana została poproszona o złożenie podpisu pod umową kredytu konsolidacyjnego potwierdzili też świadek J. C. (1). Wskazała ona, że wnioskodawca mówił do małżonki, że „nie będzie do niej nic miał” jak podpisze kredyt. Świadek J. S. słyszał od córki, że jakiś kredyt pod przymusem brała. Świadek S. S. mówiła, że córka aktualnie spłaca swoje kredyty, zaciągnięte w trakcie małżeństwa. Jest ich dużo. Podała, że nakrzyczała na córkę za to, iż podpisała kredyt konsolidacyjny. Świadek B. F. zeznał, że kredyt konsolidacyjny wziął wnioskodawca, a uczestniczka go jedynie podpisała.

Twierdzenia K. S. odnośnie do okresu wyprowadzenia się uczestniczki od wnioskodawcy potwierdzili świadkowie J. C. (2), J. S., Świadek K. R., B. F.. Istotnym jest też, że niezgodne ze stanowiskiem wnioskodawcy w tej materii zeznała świadek M. A.. Mówiła ona bowiem o wyprowadzce uczestniczki w 2011-2012 r., a zainteresowany wskazywał na połowę 2013 r.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że zainteresowani nie prowadzili w zawartym małżeństwie wspólnych finansów. Mieli oddzielne rachunki bankowe – do których nie mieli wzajemnych upoważnień. Samodzielnie zaciągali kredyty. Przemawia za tym fakt, że stroną umów kredytowych złożonych przez wnioskodawcę jest wyłącznie on sam. Również zainteresowana przedłożyła umowy kredytów, zawartych przez nią bez udziału wnioskodawcy w latach 2010, 2011 r. i 2013 r. (dokumentacja – k. 54-62). Uczestniczka przyznała jedynie, że była stroną kredytu konsolidacyjnego z dnia 04.01.2013 r. Nie czerpała jednak z niego korzyści. Warto zauważyć, że

zainteresowani nie zamieszkiwali ze sobą od 2010-2011 r. Stworzyli model rodziny, w którym wzajemnie akceptowali autonomię finansową. Rzeczywiście treść umowy o kredyt konsolidacyjny z 04.01.2013 r. (k.29) jednoznacznie wskazuje, iż z tego kredytu w kwocie łącznej 49.849,02 zł.:

- a) 15.000 zł. wpłynęło na osobisty rachunek wnioskodawcy – k. 96 historia rachunku strona 11, i były sukcesywnie wybierane łącząc się z wynagrodzeniem za pracę,
- b) 4.928,13 zł. to spłata kredytu nr .... (...) z 24.023.2012 r. . - k. 96 historia rachunku strona 21 wpływa na konto 5.000 zł.
- c) 18.437,88 zł. to spłata kredytu nr .... (...) z 03.02.2010 r. - k. 96 historia rachunku strona 39 wpływa na konto 20.000 zł., po dwóch dniach 05.02.2010 r. gotówką pobrane,
- d) 9.109,25 zł. to spłata kredytu nr .... (...) z 29.06.2011 r. - k. 96 historia rachunku strona 27, kredyt 10.400 zł. wpływa na konto wnioskodawcy, tego samego dnia gotówką wypłacone.

Wnioskodawca nie wykazał, aby w/w kredyty, które były objęte kredytem konsolidacyjnym z dnia 04.01.2013 r. były zaciągnięte wspólne przez zainteresowanych, czy wyłącznie przez uczestniczkę. Wręcz przeciwnie analiza dokumentacji – wydruk z rachunku wnioskodawcy k.96, złożony przez samego wnioskodawcę i umowy kredytu z dnia 04.01.2013 r. wskazuje, iż kredyt konsolidacyjny nie obejmował zadłużenia K. S. a jedynie kredyty R. A. które wpływały na jego knto. Stąd też należało uznać, przy uwzględnieniu relacji finansowych zainteresowanych, że zadłużenia objęte kredytem konsolidacyjnym były faktycznie zadłużeniem osobistym zainteresowanego. Zobowiązania te zostały zawarte wprawdzie w trakcie trwania związku małżeńskiego, jednak osobiście przez uczestnika. Nie zostało wykazane, że wnioskodawca uzyskał zgodę swojej małżonki na zaciągnięcie zobowiązań objętych kredytem konsolidacyjnym (zob. art. 41 k.r.o.). Przy tym wnioskodawca nie wykazał żadnym dokumentem na jakie cele zaciągał skonsolidowane 04.01.2013 r. kredyty i na co faktycznie wydał otrzymane z banku środki finansowe, Tm bardziej że dwie znaczne kwoty 10.400 zł. i 20.000 zł. opisane wyżej pkt. c i d były wypłacone w banku gotówką. Należy przy tym zauważyć, iż rzeczywiście część kredytu z dnia 04.01.2013 r. została przeznaczona na konsumpcję bowiem wpłynęła na (...) wnioskodawcy tj.15.000 zł. a nie na spłatę innych kredytów. Brak jest podstaw, aby uznać, że uzyskana z tego tytułu kwota w jakimkolwiek stopniu została przeznaczona na bieżące potrzeby rodziny. Wnioskodawca tego nie wykazał (zgodnie z art. 6 k.c.). W styczniu 2013 r. strony prowadziły oddzielne gospodarstwa domowe.

Wobec powyższego, kredyt konsolidacyjny z dnia 04.01.2013 r., skoro stanowił wspólne zobowiązanie stron (art. 41 § 1 k.r.o.), to niewątpliwie uzyskana z niego kwota powinna zasilić majątek wspólny. Skoro kwota ta została przeznaczona, po pierwsze, na spłatę osobistych wcześniejszych zobowiązań wnioskodawcy, po drugie, na jego bieżące potrzeby konsumpcyjne, należało traktować ją jako wydatek z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawcy. Nie było jednak wniosku uczestniczki o takie rozliczenie, ale powoduje to, iż w konsekwencji zdarzeń swoje osobiste zobowiązania, przejściowo pokryte z majątku wspólnego (kredyt z 04.01.2013 r.), ostatecznie zostały spłacone i tak z majątku osobistego wnioskodawcy bo z kredytu zaciągniętego do dacie ustania wspólności (k.14-15 kredyt z 16.10.2013 r.) – zatem brak podstaw zdaniem Sądu, aby uczestniczka w tych rozliczeniach partycypowała, skoro ostatecznie osobiste długi i wydatki wnioskodawcy zostały pokryte z jego majątku osobistego.

Jak stwierdził SN w uzasadnieniu postanowienia z dnia 09.05.2013 r., sygn. II CSK 593/12, LEX nr 1353157, uregulowanie zawarte w art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. ma zastosowanie zarówno do nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, jak i do nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty. Artykuł 45 § 1 k.r.o., w zakresie w jakim przewiduje obowiązek małżonków zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty, ma z mocy odesłania zawartego w art. 45 § 3 k.r.o. odpowiednie zastosowanie także w wypadku, gdy dług jednego z małżonków został zaspokojony z majątku wspólnego. Sąd Najwyższy w orzeczeniu tym jednoznacznie wskazał, iż dług także bankowy zaciągnięty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności, jest jego długiem osobistym i uzyskane w ten sposób środki finansowe są jego majątkiem osobistym. Tak więc kredyty skonsolidowane przez wnioskodawcę - umowa z bankiem 04.01.2013 r. to konsolidacja osobistych długów R. A., nie udowodnił on,

aby skonsolidowane kredyty które wcześniej zaciągał, to jego osobiste środki finansowe które przeznaczył na wspólne potrzeby rodziny.

Nie sposób więc uznać zasadność rozliczenia 47.945 zł w niniejszym postępowaniu.

Brak też było jakichkolwiek podstaw, aby dokonywać rozliczeń w zakresie kredytu z dnia 05.09.2013 r., a także kredytu z dnia 16.10.2013 r. w zakresie jakim został przeznaczony na cele konsumpcyjne. Były to zobowiązania osobiste wnioskodawcy, zaciągnięte bez wiedzy jego współmałżonki (art. 41 § 2 k.r.o.).

Sąd Najwyższy także w uzasadnieniu wyroku z dnia 16.01.2014 r., sygn. akt IV CSK 203/13, LEX nr 1436007, ponownie stwierdził, że jeżeli w czasie trwania wspólności majątkowej dług został zaciągnięty tylko przez jednego z małżonków i jeżeli dłużnikiem w stosunku do wierzyciela pozostaje tylko ten małżonek, a korzyść majątkowa uzyskana w ten sposób została następnie przeznaczona na majątek wspólny, to korzyść ta może być - stosownie do okoliczności, wynikających z ustaleń faktycznych każdego konkretnego przypadku - traktowana jako nakład z majątku tego z małżonków, który zaciągnął osobiste zobowiązanie, na majątek wspólny i rozliczana między małżonkami jako roszczenie z tytułu nakładów dokonanych na majątek wspólny. Wymaga to jednak ustalenia, na co zostały przeznaczone środki finansowe uzyskane w wyniku zaciągnięcia zobowiązania przez jednego z małżonków, co może mieć miejsce tylko w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Rozważania z dwóch w/w orzeczeń Sądu Najwyższego wzajemnie się uzupełniają i w niniejszym postępowaniu Sąd w całości je podziela. Z rozważań prawnych z nich wynikających, przekładając je na stan faktyczny tej sprawy, należy stwierdzić, iż w ocenie Sądu wnioskodawca mógłby żądać rozliczenia osobiście spłaconego po ustaniu wspólności, wspólnego kredytu z 04.01.2013 r., jeśliby udowodnił, iż spłacone w ten sposób osobiste jego zobowiązania finansowe, dostarczyły wcześniej, przed 04.01.2013 r. środków finansowych przeznaczonych następnie na majątek wspólny i zwiększający jego wartość w dacie ustania wspólności.

Raz jeszcze należy podkreślić, iż art. 45 k.r.o. podkreśla odrębność majątku wspólnego i majątków osobistych małżonków oraz reguluje obowiązek rozliczenia w sytuacji przepływu środków z jednego majątku do drugiego. Zgodnie z powyższą regulacją każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. ***Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.*** Treść przepisu wprost więc stanowi, że wnioskodawca jeśli nawet zaciągał w czasie trwania małżeństwa kredyty osobiste i otrzymywał pieniądze stanowiące majątek osobisty, a następnie zużył je na potrzeby rodziny (a tak w toku sprawy twierdził wnioskodawca) to nie może obecnie żądać ich rozliczenia. Z art. 23 i 27 kro, wynika wzajemny obowiązek małżonków udzielania sobie pomocy i przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Konsekwencją nałożenia na małżonków tego obowiązku jest przewidziane w art. 45 § 1 zdanie trzecie kro wyłączenie co do zasady możliwości wzajemnego żądania przez byłych małżonków przy podziale majątku wspólnego zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny; od zasady tej wymieniony przepis dopuszcza wyjątek jedynie co do tych wydatków i nakładów, które zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

Wnioskodawca nie wykazał (zgodnie z art. 6 k.c.), aby jakiegokolwiek z zaciągniętych przez niego osobistych zobowiązań przyczyniło się do zwiększenia wartości majątku wspólnego w dacie ustania wspólności majątkowej. Brak jest informacji na co zostały spożytkowane środki z wcześniejszych kredytów, objętych kredytem konsolidacyjnym 04.01.2013 r. Rodzice wnioskodawcy wskazywali na wydatki związane z nakładami na działkę i nabywaniem samochodów; nie były to jednak zeznania precyzyjne, pozwalające na dokonanie ustaleń w przedmiotowej sprawie. Ponadto ani nakłady, ani samochody ostatecznie nie wchodziły od dzielonego majątku. Mając więc na uwadze powyższe rozważania Sąd nie znalazł podstaw do rozliczenia kwoty zgłoszonej przez wnioskodawcę z tytułu spłaconego po rozwodzie kredytu z 04.01.2013 r. W konsekwencji powyższych rozważań nie ma decydującego znaczenia opinia biegłego z zakresu badania pisma i pismo złożone przez uczestniczkę z 04.01.2013 r. na którym zgodnie z jej wersją podpis złożył wnioskodawca. Opinia biegłego tego faktu jednoznacznie nie potwierdził, ale nie zmieniłoby to decyzji

Sądu w tym zakresie. Jeśli nawet wnioskodawca podpisałby takie świadczenie to byłby to jedynie jeszcze jeden argument przemawiający za oceną zdarzeń dokonaną przez Sąd.

Przechodząc do kwestii związanych z podziałem majątku wspólnego małżonków, podkreślić należy, iż w tej sytuacji znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o zniesieniu współwłasności w częściach ułamkowych tj. 210-221 kc. Stosuje się tu bowiem przepisy o dziale spadku (art. 46 kro). Zatem wobec dalszego odesłania (z art. 1035 kc) stosujemy tu odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych.

Zgodnie z art. 210 zd. 1 kc każdy ze współwłaścicieli może żądać zniesienia współwłasności. Do zniesienia współwłasności w częściach ułamkowych znajdują zastosowanie przepisy art. 210-221 kc. O wyborze sposobu zniesienia współwłasności rozstrzyga sąd, chociaż jest zobowiązany zasięgać stanowiska zainteresowanych, a w razie zgodnego wniosku jest związany stanowiskiem współwłaścicieli (art. 622 § 2 k.p.c.), chyba, że sprzeciwia się on prawu i zasadom współżycia społecznego lub narusza w sposób rażący interesy osób uprawnionych (art. 622 § 2 kpc). Zniesienie współwłasności może nastąpić z zastosowaniem różnorodnych „sposobów” technicznych likwidacji stosunku współwłasności. W samym kodeksie cywilnym (art. 211-212) oraz w kodeksie postępowania cywilnego (art. 621-625) wyróżniono i uregulowano - na użytek postępowania sądowego - trzy sposoby zniesienia współwłasności, a mianowicie podział rzeczy wspólnej, przyznanie rzeczy jednemu ze współwłaścicieli, sprzedaż rzeczy wspólnej. Wskazane uszeregowanie sposobów zniesienia współwłasności świadczy o wyraźnej preferencji ustawodawcy. Bez wątplenia traktuje on jako pierwszorzędny sposób podział rzeczy wspólnej (art. 211 k.c.). W dalszej kolejności aprobejuje przyznanie rzeczy jednemu ze współwłaścicieli (art. 212 § 2 in principio k.c.). Ostatecznością jest zaś sprzedaż rzeczy wspólnej (art. 212 § 2 in fine k.c.).

Stosownie do art. 212 § 1 i § 2 kc, jeżeli zniesienie współwłasności następuje na mocy orzeczenia Sądu przez podział rzeczy lub też przyznanie jej jednemu ze współwłaścicieli, to jednocześnie nakładany jest obowiązek dopłaty celem wyrównania wartości przysługującego udziału, bądź też spłaty pozostałych. Tak więc współwłaściciel, któremu nie przyznano własności rzeczy wspólnej uprawniony jest z mocy ustawy do żądania spłaty stanowiącej równowartość całego swojego udziału lub jeżeli w ramach podziału przyznano część rzeczy nieodzwierciedlającą w pełni wartości udziału, to wartość tę należy wyrównać poprzez dopłaty pieniężne.

Bezspornym był podział jednostek uczestnictwa z OFE między zainteresowanymi. Wnioskodawca zaproponował rozdzielenie, tak, aby na obu rachunkach była równa ilość. Uczestniczka zaś propozycję tę zaakceptowała (roz. z 15.04.2016 r. – eprot. – k. 319-319v).

Na powyższy podział, z technicznego punktu widzenia, pozwala art. 126 ustawy z dnia 28.08.1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. 2016.291 j.t.).

Wnioskodawca w dacie ustania wspólności 26.09.2013 r. posiadał (...), (...) jednostek rozrachunkowych, a uczestniczka 793, (...). Łącznie zainteresowani posiadają więc (...), (...) jednostek. Każdemu z nich powinno więc przypaść (...), (...) jednostek ( (...), (...) : 2). Uczestniczka więc, która posiadała 793, (...) jednostek, winna „otrzymać” od wnioskodawcy 323, (...) jednostek ( (...), (...) – 793, (...) = 323, (...)) – Sąd więc dokonał transferów podanych jednostek z rachunku wnioskodawcy na rachunek uczestniczki.

Sąd przyznał ruchomości wchodzące do majątku wspólnego na rzecz wnioskodawcy. Znajdują się one bowiem w jego posiadaniu, w mieszkaniu stanowiącym jego majątek osobisty. Ponadto zainteresowany nie wskazywał, aby nie chciał otrzymać tych rzecz wniosku o przyznanie własności tych rzeczy nie sformułowała też uczestniczka (k. 244).

Sąd przyznał na rzecz każdej ze stron środki pobrane przez nie z polis ubezpieczeniowych.

Sąd nie znalazł podstaw by uznać, że taki sposób podziału sprzeciwia się prawu i zasadom współżycia społecznego lub narusza w sposób rażący interesy osób uprawnionych i dokonał podziału zgodnie z tymi ustaleniami.

Łączna wartość dzielonego majątku (bez jednostek OFE które równo został podzielone i nie ma potrzeby dopłat) wynosiła 28.518,28 zł. (ruchomości i dwie zlikwidowane polisy). Zainteresowanym przypadają w tym majątku udziały o wartości 14.256,64 zł (28.518,28 zł : 2 = 14.256,64 zł). Wnioskodawca otrzymał majątek wspólny o wartości 23.373,54 zł (ruchomości 14.575 zł. i równowartość zlikwidowanej polisy 8.798,54 zł.) , a uczestniczka o wartości 5.139,74 zł. (równowartość zlikwidowanej polisy). Wobec tego wnioskodawca winien zwrócić byłej małżonce tytułem dopłaty kwotę 9.116,90 zł (14.256,64 zł - 5.139,74 zł. = 9.116,90 zł.).

Powyższą kwotę Sąd zasądził płatną w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym jak za opóźnienie, na wypadek uchybienia w terminie płatności.

Wnioskodawca zeznała, że osiąga dochód w kwocie 3.100 zł miesięcznie. Zamieszkuje w mieszkaniu stanowiącym jego własność. Nie ma nikogo na utrzymaniu, oprócz wspólnego syna strona. Nie budzi zatem wątpliwości, że będzie on w stanie uiścić dopłatę na rzecz uczestniczki w określonym przez Sąd terminie. Zasądzona kwota względnie nie jest wysoka a przy tym należy mieć na uwadze, iż otrzymał on kwotę przekraczającą dopłatę, z tytułu sprzedaży nakładów na działkę. Jeśli nawet zużył te środki, to termin 1 miesiąca będzie wystarczający na wyczerpanie procedury kredytowej lub pożyczki w banku czy też innej instytucji finansowej. Stan faktyczny ustalony w tej sprawie niewątpliwie wskazuje iż obie strony mają doświadczenie w tego typu działaniach a więc miesiąc będzie wystarczający dla wnioskodawcy, aby wyczerpać ewentualne formalności i rozliczyć się z uczestniczką. Jednocześnie termin ten nie będzie krzywdzący dla uczestniczki, gdyż jest względnie krótki a przy tym podobnie jak wnioskodawca w nieodległym czasie także otrzymała pieniądze z tytułu sprzedaży nakładu na działkę. Termin określony przez Sąd odpowiada postulatowi wskazującemu, że ekwiwalent za utracony udział w dzielonym majątku powinien być zasądzony w jak najkrótszym terminie aby stanowił rzeczywistą rekompensatę w utraconym majątku.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na mocy art. 43 k.r.o., art. 45 § 1 k.r.o., art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i nast. i art. 210-212 k.c. w zw. z art. 567 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 618 k.p.c.

Orzekając o kosztach sądowych Sąd uznał, że strony powinny w nich partycypować stosownie do swych udziałów w majątku wspólnym, albowiem udziały te odzwierciedlają ich stopień zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy (art. 520 § 1 k.p.c.). Odejście od tej zasady (zgodnie z art. 520 § 1 i 2 k.p.c.) Sąd zrobił w stosunku do wydatków związanych z opinią biegłego z zakresu badania pisma (1.055,01 zł – k. 228; 607,43 zł – k. 273). W całości winna je ponieść uczestniczka; opinia biegłego w tym zakresie została przeprowadzona na jej wniosek, a nie wpłynęła na rozstrzygnięcie i nie udowodniła jej twierdzeń. Ponadto zainteresowana winna uiścić kwotę, o której zwrot zawnioskował przesłuchany na jej wniosek świadek tytułem zwrotu utraconego zarobku (80,64 zł – k. 229).

Wobec powyższego, wyłącznie uczestniczka powinna uiścić wydatki w kwocie 1.743,08 zł.

W pozostałym zakresie koszty postępowania wyniosły 4.449,22 zł. Składała się na nie opłata sądowa od wniosku w kwocie 1.000 zł oraz wynagrodzenia biegłych z zakresu szacowania ruchomości i nieruchomości (2.190,88 zł i 1.258,34 zł – k. 151). Zainteresowani winni we wskazanych kosztach partycypować w udziałach po 1/2 części, tj. w kwotach po 2.224,61 zł. Tak więc koszty sądowe dotyczące wnioskodawcy to ostatecznie kwota 2.224,61 zł. zaś uczestniczki to kwota 3.967,69 zł. (2.224,61 zł. + 1.743,08 zł.).

Wnioskodawca uiścił koszty postępowania w kwocie 2.500 zł (opłata od wniosku – 1.000 zł; zaliczka na wydatki w kwocie 1.500 zł – k. 104), a więc dokonał nadpłaty w kwocie 275,39 zł (2.500 zł - 2.224,61 zł).

Natomiast uczestniczka uiściła koszty do kwoty 3.100 zł. (zaliczki – k. 104, 204, 252). Powinna zaś łącznie uiścić 3.967,69 zł. Uiściła więc o **867,69 zł** za mało wobec kosztów od niej należnych (3.967,69 zł – 3.100 zł).

Wobec powyższego, Sąd zasądził od uczestniczki K. S. na rzecz R. A. kwotę 275,39 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Białymstoku, tytułem brakujących

kosztów sądowych tymczasowo pokrytych z sum Skarbu Państwa od uczestniczki kwotę 592,30 zł. (275,39 zł + 592,30 zł.= **867,69 zł.**).

Pozostałe koszty postępowania, w tym koszty zastępstwa procesowego, w myśl art. 520 § 1 k.p.c. zainteresowani ponoszą we własnym zakresie.